

Magdalena Pytlak
magdalena.pytlak@uj.edu.pl
Uniwersytet Jagielloński,
<http://orcid.org/0000-0002-0303-7162>

Obecne? Bułgarskie kino w Polsce po 2000 roku

ABSTRACT: Pytlak Magdalena, *Present? Bulgarian Cinema in Poland since 2000*

The paper focuses on presence of Bulgarian movies in Poland in the first two decades of 21st Century. The article consists of three main parts. First contains statistics and facts considering distribution, audience and reception of Bulgarian cinema in Poland in years 2001-2018. In the second part author tries to capture dynamics of Polish reception of Bulgarian movies and to understand what makes individual movies more or less popular. The last part of this paper is focused on the future perspectives of Bulgarian Cinema in Poland in context of national and regional – Eastern European – cinema.

KEYWORDS: Bulgarian Cinema in Poland, movie reception, national cinema, regional cinema

Impulsem do poniższych rozważań stało się osobiste doświadczenie, a mianowicie powracające w ostatnim czasie pytanie, stawiane mi jako bułgarystce o to, czy Bułgarzy produkują filmy, a jeśli tak, to dlaczego nie są one tak znane, jak te tworzone w sąsiedniej Rumunii. Postanowiłam sprawdzić więc, jak faktycznie kształtuje się obecność kina bułgarskiego w Polsce na początku 21. wieku.

Założenia

Prezentowane tu badania obejmują okres po dwutysięcznym roku z kilku powodów. Główny jest wynikiem specyfiki paradygmatu społeczno-kulturalnego pierwszej dekady po 1989 roku, który można uznać za charakterystyczny dla wszystkich właściwie krajów byłego bloku wschodniego. Przejście od gospodarki sterowanej centralnie do gospodarki rynkowej w sposób szczególnie odcisnęło się na

tw. produkcji kultury¹. Jak wskazuje Krasimir Kastełow poza uwolnieniem dotychczasowego monopolu i związanym z tym kryzysem finansowania produkcji filmowej w Bułgarii następuje także kryzys ideologiczny. Młodzi twórcy szukają nowego języka. Czas ten możemy zatem uznać za przejściowy nie tylko dla produkcji filmowej, lecz również dla ukonstytuowania się nowego odbiorcy. Za moment przełomu dla bułgarskiego kina uznaje się rok 2001 i głośny debiut Igliki Trifonowej, *List do Ameryki* (Кастелов, 2015). Granicę górną wyznacza dla niniejszej analizy rok 2018, jako że dane z 2019 roku nie zostały jeszcze opracowane przez europejską bazę dystrybucji filmowej, będącą jednym z ważniejszych źródeł tej analizy.

Interesują nas tylko filmy fabularne. Kino dokumentalne oraz animacje rządzą się nieco innymi prawami, rzadziej trafiają do dystrybucji kinowej i mają własną publiczność. Niniejszy artykuł pomija także *Agenta pod przykryciem* – bułgarski serial emitowany przez polską telewizję publiczną w 2014 roku².

Statystyki

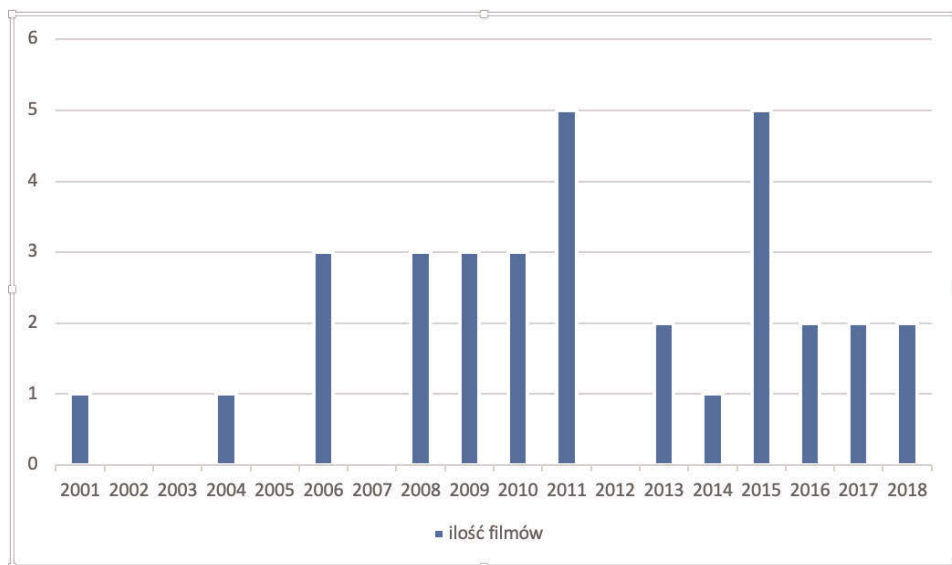
Jeśli przyjrzymy się danym dostępnym na największej i najbardziej popularnej platformie filmowej w Polsce, Filmweb, okaże się, że w latach 2001 – 2018 w Polsce pokazano 33 bułgarskie filmy³, czyli średnio prawie dwa filmy rocznie. Porównując ten wynik z innymi kinematografiami narodowymi albo liczbą ukazujących się

¹ O przeobrażeniach rynku filmowego w latach 80-tych XX wieku pisze m. in. Marcin Adamczyk (zob. Adamczyk, 2010, 7-15; 139-163).

² Pierwszy sezon „Agenta pod przykryciem” został wyemitowany przez Telewizję Polską latem 2014 roku na kanale TVP1, a od września 2015 ten sam sezon jest do obejrzenia na TVP HD.

³ 2001 – *List do Ameryki* (Писмо до Америка), reż. Iglika Trifonova; 2004 – *Mila z Marsa* (Мила от Марс), reż. Zornitsa Sofia; 2006 – *Rodzinne Boże Narodzenie* (Обърната елка), reż. Ivan Tscherkelov, Vasil Zhivkov, *Mały zimą* (Маймуни през зимата), reż. Milena Andonova, *Strażnik grobów* (Пазачът на мъртвите), reż. Ilian Simeonov; 2008 – *Skradzione oczy* (Откраднатите очи), reż. Radoslav Spassov, *Śledztwo* (Разследване), reż. Iglika Trifonova; 2009 – *Wschodnie zabawy* (Източни тиеци), reż. Kamen Kalev, *Bunt L.* (Бунтът на Л.), reż. Kiran Klarov, *Śmieć* (Дзифт), reż. Javor Gardev, *Świat jest wielki a zbawienie czai się za rogiem* (Светът е голям и спасение дебне отвсякъде), reż. Stefan Komandarev; 2010 – *Połowanie na male drapieżniki* (Лов за дребни хищници), reż. Svetodar Markov, *Schronienie* (Подслон), reż. Dragomir Sholev, *Kroki w piaski* (Стъпки в пясъка), reż. Ivaylo Hristov; 2011 – *Tilt* (Тилт), reż. Viktor Chouchkov, *Tenisówki* (Кецове), reż. Ivan Vladimirov, *Wyspa* (The Island), reż. Kamen Kalev, *Love.net*, reż. Ilian Djevelekov, *Avé* (Авэ), reż. Konstantin Bojanov; 2013 – *Zagadka Willi Róża* (Вила Роза), reż. Martin Makariev, *Alienacja* (Отчуждение), reż. Milko Lazarov; 2014 – *Dzień sądu* (Съдилището), reż. Stefan Komandarev; 2015 – *Lekcja* (Урок), reż. Kristina Grozeva, Petar Valchanov, *Bułgarska rapsodia* (Българска раясодия), reż. Ivan Nitchew, *Zbieracz zwłok* (Събирач на трупове), reż. Dimitar Dimitrov, *Przegrani* (Каръци), reż. Ivaylo Hristov, *Pragnienie* (Жажда), reż. Svetla Tsotsorkova; 2016 – *Bez Boga* (Безбог), reż. Ralitz Petrova, *Hristo* (Христ), reż. Grigor Lefterov, Todor Matsanov; 2017 – *Śława* (Слава), reż. Kristina

Wykres 1. Filmy bułgarskie w Polsce w latach 2001-2018 – zestawienie liczbowe



Źródło: opracowanie własne na podstawie baz IMDB oraz Filmweb (dostęp 05.02.2020)

w naszym kraju bułgarskich książek należałoby stwierdzić, że kino bułgarskie jest nie tylko w Polsce obecne, ale posiada stabilną pozycję.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w trakcie omawianego przez nas okresu pojawiają się lata, w których ilość prezentowanych obrazów jest regularna (2006, 2008-2010), oraz takie, gdy o kinie bułgarskim w Polsce powinno być głośno – w roku 2011 oraz 2015 pokazanych zostało po pięć filmów. Jest to obiektywnie wystarczająca ilość by wyrobić markę kulturową⁴. Tak się jednak nie stało. Okazuje się bowiem, że z prezentowanych tu 33 tytułów zaledwie 8 filmów znalazło się w dystrybucji kinowej. Ponadto, w bazach filmowych nie zawsze podany jest polskiej premiery (często projekcji festiwalowej), czasem jest to rok produkcji filmu. Dane te nie są więc w pełni miarodajne. Dzięki zestawieniom zawartym w bazie danych na temat europejskich produkcji filmowych Lumiere, możemy podać nie tylko konkretne tytuły i daty, lecz również, co niezwykle cenne, liczbę widzów kinowych danych obrazów⁵. Omówienie poniższych wskaźników znajduje się w części poświęconej recepcji.

Grozeva, Petar Valchanov, *Kierunki (Посоку)*, reż. Stefan Komandarev; 2018 – *Irina (Ирина)*, reż. Nadejda Koseva, *Viktoria (Виктория)*, reż. Maya Vitkova.

⁴ Pojęcia używam w rozumieniu Douglasa Holta (2004).

⁵ Tabela nie uwzględnia widzów filmu Stefana Komandarewa *Świat jest wielki, a zbawienie czai się za rogiem*. Pierwsze projekcje filmu odbyły się jesienią 2008 r. na Warszawskim Festiwalu Filmowym, a do kin film trafił w marcu 2009. Niestety brak jest danych na temat ilości widowni kinowej w Polsce. Jego dystrybutorem był Solopan. Obecnie strona dystrybutora nie działa, a informacji na temat oglądalności obrazu w Polsce nie ma w bazie Lumiere.

Tabela 1. Widownia kinowa filmów bułgarskich w Polsce w latach 2001-2018

| Lp. | Tytuł | Reżyser ⁶ | Data produkcji/ data polskiej dystrybucji (dystrybutor) | Liczba widzów w polskich kinach |
|-----|---|--------------------------------------|---|---------------------------------|
| 1. | <i>Skradzione oczy (Откраднати очи)</i> | Radoslav Spassov | 5.11.2005/ 14.03.2008 (Vivarto) | 2035 |
| 2. | <i>Śledztwo (Разследване)</i> | Iglika Triffonova | 1.12.2006/ 5.12.2008 (Vivarto) | 850 |
| 3. | <i>Świat jest wielki a zbawienie czai się za rogiem (Светът е голям и спасение дебне отвсякъде)</i> | Stefan Komandarev | 14.03.2008/ 20.03.2009 (Solopan) | - |
| 4. | <i>Bunt L. (Бунтът на Л.)</i> | Kiran Kolarov | 22.09.2006/ 13.11.2009 (Vivarto) | 1783 |
| 5. | <i>Avé (Авѐ)</i> | Konstantin Bojanov | 2011/15.06.2012 (Aurora Films) | 4589 |
| 6. | <i>Lekcja (Урок)</i> | Kristina Grozeva, Petar Valchanov | 3.09.2014/ 17.07.2015 (Bomba Film) | 4502 |
| 7. | <i>Sława (Слава)</i> | Kristina Grozeva, Petar Valchanov | 2.12.2016/ 25.08.2017 (Bomba Film) | 7746 |
| 8. | <i>Viktoria (Виктория)</i> | Maya Vitkova | 19.1.2014/ 19.01.2018 (Krkin.pl) | 1367 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z bazy Lumiere, <http://lumiere.obs.coe.int> (dostęp: 05.02.2020)

Skąd zatem w bazach Filmweb i IMDB aż 33 tytuły w polskim brzmieniu językowym? Dwanaście filmów trafiło do dystrybucji innymi kanałami – na DVD, na platformy pełniące funkcje telewizji on-line⁷ oraz do telewizji, a pozostałe pokazywane były na festiwalach filmowych, przeglądach oraz pokazach specjalnych.

⁶ W tabelach nazwiska reżyserów podaję w transkrypcji zgodnej z bazami danych. W tekście głównym transkrybuję je zgodnie z zasadami polskiej ortografii.

⁷ Pięć z nich miało także dystrybucję kinową (*Skradzione oczy, Świat jest wielki a zbawienie..., Bunt L., Avé, Lekcja*). Pozostałe to: *Śmieć, Zagadka willi Róza, List do Ameryku, Dzień sądu, Tilt, Tenisówki, Polowanie na małe drapieżniki*. Części z filmów nie ma już na oficjalnych platformach, niektóre nadal można znaleźć na ich nielegalnych odpowiednikach.

Te ostatnie miały więc zazwyczaj maksymalnie kilka projekcji w ramach określonego, ograniczonego czasowo wydarzenia.

W omawianym przez nas okresie odbyło się zaledwie kilka przeglądów kina bułgarskiego. W 2007 roku w kilku polskich miastach miał miejsce zorganizowany przez Bułgarski Instytut Kultury w Warszawie Przegląd Kina Bułgarskiego, w ramach którego pokazanych zostało dwanaście filmów wyprodukowanych w latach 2000 – 2006⁸. Kolejną panoramiczną propozycją BIK⁹ był pokaz specjalny w Muzeum Kinematografii w Łodzi z okazji stulecia bułgarskiego kina (2015). Pokazano na nim dwa filmy o tematyce mniejszościowej – fabułę, która opisuje sytuację bułgarskich Żydów w czasie drugiej wojny światowej pt. *Bułgarska Rapsodia* w reżyserii Iwana Diczewa oraz dokument Boriany Punczewej pt. *Długa droga do domu*, poświęcony mniejszości romskiej. Filmy bułgarskie pojawiają się także w niektórych edycjach cyklu Balkan Film Fest organizowanego przez Instytut Filologii Słowiańskiej UAM w Poznaniu. Przegląd pokazywany jest w kilku miastach.

Pojedyncze filmy bułgarskie prezentowane są na najważniejszych festiwalach filmowych w Polsce (Nowe Horyzonty, Dwa Brzegi, Toffifest, OffCamera), trzeba jednak zauważyć, że dzieje się to sporadycznie. Inaczej kształtuje się sytuacja w przypadku największego i najbardziej prestiżowego Warszawskiego Festiwalu Filmowego, na którym bułgarskie filmy pojawiają się od 2004 roku i są regularnie nagradzane.

Festiwalowe powodzenie bułgarskich filmów kieruje nas z powrotem do kwestii dystrybucji, oglądalności oraz oceny filmów przez polskich widzów. Zanim jednak przejdziemy do analizy, warto w tym miejscu przywołać jeszcze jedne dane, a mianowicie zainteresowanie i oceny krytyków oraz widzów nieprofesjonalnych¹⁰, jakie znaleźć możemy na portalu Filmweb. Głosy tzw. statystycznego widza dużym stopniu zbieżne są z ocenami środowiska filmowego, ale pojawia się tu pewne odstępstwo, któremu należy się przyjrzeć.

Zestawiając dane zebrane w trzech powyższych tabelach zbierających informacje na temat dystrybucji kinowej, ilości widzów przed tzw. dużym ekranem oraz popularność w serwisie Filmweb zobaczymy, że film z największą liczbą widzów kinowych, *Śława*, otrzymał także najwyższe noty wśród widzów. Film dostępny jest obecnie na kanale VOD, a zatem jego recepcja ma szansę się zwiększyć. Faworytem rankingów pod względem oglądalności jest film drogi *Avé* Konstantina Bożanova. Fakt ten nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę to, że obraz wyświetlany był nie tylko

⁸ Było to największe przedsięwzięcie tego typu. Po pokazach w Warszawie, Gdańsku i Krakowie, w 2008 przegląd odwiedził kina właściwie w całej Polsce.

⁹ W artykule nie uwzględniam projekcji filmowych w BIK ze względu na ich dość hermetyczny charakter. Z tego samego względu nie zajmuję się tutaj pokazami w ramach Dyskusyjnych Klubów Filmowych, organizowanych na Uniwersytetach itp.

¹⁰ Wśród osób oceniających filmy oraz aktywnie tworzące społeczność portalu Filmweb są zarówno filmoznawcy, krytycy, jak i „statystyczni” widzowie. Tych ostatnich jest zdecydowanie więcej.

Tabela 2. Bułgarskie filmy nagrodzone na WFF w latach 2001-2018

| Rok | Tytuł, reżyser | Nagroda |
|------|--|--|
| 2008 | <i>Świat jest wielki...</i> , reż. Stefan Komandarev | Nagroda Specjalna Jury |
| 2009 | <i>Wschodnie zabawy</i> , reż. Kamen Kalev | Nagroda w konkursie 1-2 |
| 2011 | <i>Avé</i> , reż. Konstantin Bojanov | Nagroda FIPRESCI za Najlepszy debiut |
| 2013 | <i>Alienacja</i> , reż. Milko Lazarov | Nagroda główna w Konkursie 1-2 |
| 2014 | <i>Lekcja</i> , reż. Kristina Grozeva, Petar Valchanov | Nagroda główna w Konkursie 1-2 |
| 2016 | <i>Hristo</i> , reż. Grigor Lefteverov, Todor Matsanov | Nagroda Młodych Krytyków |
| 2016 | <i>Bez Boga</i> , reż. Ralitsa Petrova | Nagroda FIPRESCI za Najlepszy debiut |
| 2018 | <i>Irina</i> , reż. Nadejda Koseva | Nagroda Jury Ekumenicznego; Nagroda dla najlepszej aktorki (Martina Apostolova) |

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji zawartych na stronie wydarzenia wwf.pl (dostęp: 5.02.2020)

Tabela 3: Oglądalność oraz opinie widzów nieprofesjonalnych

| Tytuł, reżyser | Ilość opinii | Średnia ocena |
|--|--------------|---------------|
| <i>Avé</i> , reż. Konstantin Bojanov | 2302 | 6,4 |
| <i>Świat jest wielki...</i> , reż. Stefan Komandarev | 1815 | 7,2 |
| <i>Zagadka Willi Róza</i> , reż. Martin Makariev | 1542 | 5,1 |
| <i>Śmieć</i> , reż. Javor Gardev | 1050 | 6,7 |
| <i>Sława</i> , reż. Kristina Grozeva, Petar Valchanov | 733 | 7,0 |
| <i>Lekcja</i> , reż. Kristina Grozeva, Petar Valchanov | 484 | 6,7 |
| <i>Skradzione oczy</i> , reż. Radoslav Spassov | 448 | 6,6 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji zawartych na portalu Filmweb (dostęp: 5.02.2020)

w kinach, ale także w telewizji, a obecnie dostępny jest na kanale VOD. Kolejne dwa filmy, które pojawiają się w obu zestawieniach, *Lekcja* i *Skradzione oczy*, również miały szerszą dystrybucję w Polsce niż kinowa. Łączy je także wysoka ocena widzów. Kolejny film z wysoką frekwencją kinową to *Bunt L*. Film Kołarowa pokazywany był także w telewizji (m.in. na kanale Ale kino+ oraz na iTVN) nie

został jednak zbyt wysoko oceniony. Przykład tego obrazu wskazywać może jednak coś innego, a mianowicie ciekawość bułgarskiego kina wśród polskich widzów. Na marginesie dodać należy, iż film wszedł do dystrybucji kilka miesięcy po głośnym obrazie Stefana Komandarewa *Świat jest wielki, a zbawienie czai się za rogiem*, co za pewne nie pozostaje bez znaczenia. Ten ostatni z kolei stanowi swego rodzaju przełom. Jest to pierwszy bułgarski obraz nagrodzony na Warszawskim Festiwalu Filmowym. Jest to także najwyżej oceniany film bułgarski na Filmwebie, podobnie zresztą jak na największej międzynarodowej platformie filmowej International Movie Data Base¹¹. Podkreślić należy, że film trafił do szerokiej dystrybucji i nadal pokazywany jest na kilku kanałach telewizyjnych oraz dostępny na platformach internetowych. Można zaryzykować stwierdzenie, że jest to najbardziej rozpoznawalny bułgarski film w Polsce.

Powróćmy jednak do filmów, które uplasowały się wysoko w tabeli prezentującej ilość widzów według bazy Filmweb, a których nie ma w innych zestawieniach – *Śmieć* Jordana Gyrdewa oraz *Zagadka willi Róza* w reżyserii Martina Makariewa. Oba obrazy reprezentują tzw. kino gatunkowe – pierwszy z nich to czarna komedia gangsterska, drugi zaś to horror/ dreszczowiec. Można zaryzykować stwierdzenie, iż kino tego typu jest ponadnarodowe i, podobnie do literatury gatunkowej, posiada grupę stałych odbiorców.

Recepcja

Aby lepiej odmalować obraz recepcji bułgarskiego kina w Polsce w ostatnich dwu dekadach, warto przyjrzeć się recenzjom poszczególnych obrazów, zarówno profesjonalnym, jak i głosom widzów. Jak już zostało odnotowane, przełomowym momentem dla recepcji kina bułgarskiego w Polsce jest rok 2008. Od tego czasu regularnie w najważniejszych czasopismach i portalach branżowych oraz w tygodnikach opinii (zarówno drukowanych, jak i online) ukazują się pozytywne recenzje bułgarskich filmów, są one jednak ściśle związane z projekcjami festiwalowymi (nie tylko polskimi) oraz nagrodami.

Ze względu na ograniczenia wyznaczane przez ramy artykułu skupimy się na dwóch obrazach – *Świat jest wielki, a zbawienie czai się za rogiem* Stefana Komandarewa oraz *Stawa* duetu reżyserskiego Grozewa-Wyłczanow, traktując je jako symboliczną reprezentację ram czasowych omawianego okresu.

Filmowa adaptacja powieści Iliji Trojanowa reklamowana była w Polsce jako „Największe bałkańskie objawienie od czasów Kusturicy”¹². Jednak film doceniony został przez widzów głównie za atmosferę i pozytywny przekaz. W opiniach użytkowników Filmwebu czytamy m.in. „Apoteoza życia, po prostu życia, bez

¹¹ Średnia ocena filmu na IMDB to 8/10 wg 5477 głosujących (zob. <https://www.imdb.com/title/tt1178197/>, dostęp: 10.02.2020).

¹² Hasło dystrybutora umieszczone m.in. na plakacie filmu.

żadnych przymiotników”, „Jeśli ktoś z Was dawno już nie widział filmu, który wzrusza, bawi... zmuszając jednocześnie do zastanowienia się nad wieloma sprawami to koniecznie powinien zobaczyć ten film”, „Bardzo mi się podobał, bo był klimatyczny, ciepły, jest w nim dużo prawd, trochę historii, trochę życia, miłości, rodzinne więzi. Wzrusza”¹³. Najważniejszym elementem zdaje się więc być ludzki wymiar, nienazwana wprost wspólnota doświadczeń, także tych, wynikających ze specyfiki komunistycznej przeszłości. Implikację tę rozwija recenzja Tomasza Jopkiewicza w magazynie „Kino”, w której jednak krytyk wykorzystuje znajomość emigracyjnego scenariusza, by wytknąć reżyserowi daleko idące uproszczenia.

Być może główny błąd tkwi w tym, czego film konsekwentnie nie pokazuje – w obawie przed skomplikowaniem alegorycznego obrazu. Otóż doświadczenie zderzenia z Zachodem było zapewne zbyt różnorodne, zbyt pełne różnorodnych odcieni, by je zamknąć w prostej metaforycznej formule. Zamknąć praktycznie za pomocą przemilczenia. Te zbyt daleko idące uproszczenia ujawniają się w nabierających dramatyzmu scenach rozgrywających się w obozie dla uchodźców z Europy Wschodniej. (...) A może przy takich założeniach było to zadanie po prostu niewykonalne? Marzenie o całkowitej amputacji nawet części pamięci przecież z reguły się nie spełnia (Jopkiewicz, 2009, 67).

Na znajomość podjętego w filmie tematu w oparciu o doświadczenie wynikające z przynależności do państwa postkomunistycznego powołuje się także inny filmoznawca. Michał Burszta pisze wprost: „jako mieszkaniec tzw. Europy Wschodniej mam dość tego męczącego już wizerunku, że może i u nas zacofanie (...), ale mamy tę swoją niesamowitą lokalną magię i wewnętrzną wolność, a cała ta niby prawdziwa Europa powinna się do nas dostosować i zrozumieć, jacy jesteśmy fajni” (Burszta, 2015).

Próba rozliczenia z totalitarną przeszłością, choćby nie do końca udana, wydaje się stanowić swego rodzaju brakujące ogniwo w polsko-bułgarskim dialogu kulturalnym. Za potwierdzenie tego stwierdzenia może posłużyć przykład *Listu do Ameryki*, pierwszego bułgarskiego filmu, który znalazł się w polskiej dystrybucji po 2000 roku. Choć obraz Igliki Trifonowej również opowiada o emigracji, o powrocie do korzeni, to jego recepcja w Polsce miała zupełnie inny, wręcz zdystansowany charakter. Widzowie skupiali się na odmienności, egzotyczności bułgarskiej kultury¹⁴.

Film Trifonowej rozpoczyna w bułgarskim kinie okres tzw. *nowego realizmu społecznego* (Кастелов, 2015), którego pierwszą falę wznoszącą należy datować na koniec pierwszej dekady XXI wieku. *Wschodnie zabawy* Kamena Kalewa czy

¹³ Opinie znajdują się na stronie: <https://www.filmweb.pl/film/%C5%9Awiat+jest+wielki%2C+a+zbawienie+czai+si%C4%99+za+rogiem-2008-475995> (dostęp: 12.02.2020).

¹⁴ W opiniach na Filmwebie przeczytamy m.in. „Film o innej kulturze. Poszukiwaniu tego co w życiu ważne.”, „Piękna Bułgaria, zagubione drogi i dróżki, cisza, która odbija się nawet na twarzy mieszkańców zapomnianych wsi. Do tego ważna próba zapisania na taśmie filmowej obyczajowości, która wcześniej czy później zaniknie.” (zob. <https://www.filmweb.pl/film/List+do+Ameryki-2001-317065/discussion>, dostęp: 12.02.2020).

Schronienie Dragomira Szolewa pod względem tematyki czy realizacji niczym nie ustępują filmom tzw. *nowej fali* rumuńskiego kina. Nagradzane i komentowane w Europie¹⁵ nie znalazły się w szerokiej dystrybucji w naszym kraju, przez co zostały niezauważone. Oba podejmują temat codzienności (po)transformacyjnej Bułgarii, używają jednak uniwersalnych motywów, przez co bliżej im jest do społecznego kina brytyjskiego. Można zatem stwierdzić, że dystrybutorzy także stawiają na obrazy odwołujące się do wspólnoty doświadczeń, jako te, które mają szansę na popularność wśród polskich widzów. Podobnie okazuje się wyglądać także recepcja literatury bułgarskiej w Polsce, co potwierdza casus „Fizyki smutku” Georgiego Gospodinowa.

Kolejny przełom w recepcji przynoszą ostatnie lata i zaangażowane społecznie kino, które z kolei rozprawi się z (po)transformacyjnym krajobrazem Europy Wschodniej. Polscy widzowie *Ślasy* Grozewej i *Wylczanowa* znów (tym razem już wprost) zwracają uwagę na zbieżność doświadczeń polskiego i bułgarskiego *everymana*. „To małe kino, ale o wielkiej sile rażenia, budzące wściekłość i bezsilność. Bo widzimy to niemalże codziennie – manipulacje prawdą, propagandę telewizyjną, kłamstwo i obronę wizerunku rządu bez względu na cenę” – czytamy w jednej z opinii¹⁶. Podobne głosy pojawiały się po poprzednim filmie reżyserskiego duetu. Dobitnie wyraził to w swej recenzji *Lekcji* Janusz Wróblewski:

Gorzki, okrutny moralitet oklaskiwany na festiwalach w Toronto, San Sebastian i Warszawie jest przenikliwym, dojrzałym studium moralnego zatracenia, rozpadu wartości na skutek ekonomicznej presji oraz wstrząsającym obrazem roli odgrywanej przez pieniądze w naszym życiu. Do tej pory z tej części Europy tylko Rumunom udawało się w oryginalny sposób opowiadać o katastrofalnych skutkach dzikiego kapitalizmu. Bułgarzy odrobili swoją lekcję znakomicie (Wróblewski, 2015).

Prognozy

Przyszłość obecności bułgarskiego kina w Polsce zależna jest oczywiście od wielu czynników, wydaje się jednak, że jesteśmy świadkami nie tyle tworzenia marki kulturowej, co wypełniania pewnej luki. W najobszerniejszym polskim opracowaniu dotyczącym miejsca europejskich produkcji filmowych w zglobalizowanym świecie, Marcin Adamczyk wymienia trzy strategie możliwe do przyjęcia przez kino europejskie wobec „globalnego Hollywood” (Adamczyk, 2010, 378–402): strategię Airbusa, strategię „zajęcia niszy” oraz strategię „przyłączenia do silniejszego”. Ta pierwsza polega na konsolidacji europejskich przemysłów filmowych i utworzenie jednego

¹⁵ *Wschodnie zabawy* to pierwszy bułgarski film, który znalazł się w oficjalnej selekcji festiwalu filmowego w Cannes po 1989 roku. Zdobył kilkanaście nagród na różnych festiwalach. Obraz Szolewa zdobył trzynaście nagród filmowych. Miał świetne recenzje m.in. w „Hollywood Reporter” czy „Variety”.

¹⁶ <https://www.filmweb.pl/film/S%C5%82awa-2016-769511/discussion/> (dostęp: 12.02.2020).

europejskiego przemysłu filmowego na wzór lotniczego konsorcjum Airbusa, który skutecznie konkuruje z Boeingiem. Problemem, na który wskazuje badacz jest potrzeba wielu silnych graczy oraz perspektywa wykluczenia słabszych (Airbus w rzeczywistości jest francusko-niemiecki). Strategia druga, nazwana inaczej w badaniach nad rynkiem filmowym „zaniechaniem działań”, zakłada rezygnację z konkurowania z globalnym Hollywood i pozostanie kinem „artystycznym”. Strategia trzecia

opiera się na strategicznej mądrości, iż „jeśli nie jesteś dostatecznie silny, by pokonać swoich wrogów, to się do nich przyłącz”. W sytuacji rażącej dysproporcji pomiędzy zasobami i możliwościami „globalnego Hollywood” i kina europejskiego lepszym posunięciem niż podejmowanie skazanej na niepowodzenie rywalizacji będzie współpraca i przyłączenie się do przedsięwzięć „fabryki snów” (Adamczyk, 2010, 396).

Przenosząc powyższe rozmyślenia na sytuację kina bułgarskiego w Polsce właściwie jedyną możliwą strategią wydaje się zajęcie niszy. Bułgarskie produkcje, tak jak inne mieszczące się w ramach szeroko rozumianego kina artystycznego, nie mają szans, aby trafić do masowego odbiorcy. Pytanie, czy muszą.

W jednym z ważniejszych opracowań dotyczących przyszłości kina europejskiego John Hill zastanawia się nad specyfiką i miejscem kinematografii narodowych w zglobalizowanej kulturze. Jak zauważa:

Kinematografia, by zasługiwać na miano „narodowej”, musi odzwierciedlać rzeczywistość złożoność życia „narodu”, być wrażliwą na różnice (narodowe, religijne, etniczne, płci i orientacji seksualnej) i w tym stopniu zauważać wszelkie przemiany, jak i domniemaną trwałość tożsamości społecznej i kulturowej (Hill, 2001, 117).

Wydaje się, że w przypadku filmowych relacji bułgarsko-polskich mówić możemy o kinematografii „regionu”. W tym sensie Bułgaria ma szansę wzbogacić obraz odzwierciedlający złożoność rzeczywistości Europy Środkowowschodniej, współtworząc ją wraz z innymi kinematografiami regionu (m.in. czeską, węgierską, rumuńską i polską).

Literatura

- Донев, А. (2018). *Национално кино и национален филмов пазар в епохата на глобализацията*, „Социологически проблеми”, 1/2018, с. 372 – 388.
- Кастелов, К. (2015). *Българското игрално кино след 1989 г. (В търсене на нова парадигма на развитие)*. Sofia. Maszynopis.
- Adamczyk, M. (2010). *Globalne Hollywood, filmowa Europa i polskie kino po 1989 roku*, Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria.
- Burszta, M. (2009). *Zbawienie czyha w kurnej chacie*, „Filmweb”, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-%C5%9Awiat+jest+wielki%2C+a+zbawienie+czai+si%C4%99+za+rogiem-7752>. 12.02.2020.

-
- Hill, J. (2001). *Przyszłość kina europejskiego. Problemy ekonomiczne i kulturowe strategii paneuropejskich*. W: *Kino Europy*, red. P. Sitarski, Kraków: Rabid, s. 161-186.
- Holt, D. B. (2004). *How Brands Become Icons. The principles of Cultural Branding*, Harvard: Harvard Business School Press.
- Jopkiewicz, T. (2009). *Świat jest wielki, a zbawienie czai się za rogiem*, „Kino” 2009, nr 4, s. 66-67.
- Lewicki, A. (2014). *Recepcja współczesnego kina rosyjskiego w Polsce*. W: *Kino Europy Wschodniej – dawniej i dziś*, „Studia Filmoznawcze”, red. S. Bobrowski, Wrocław, s. 189 – 201.
- Wróblewski, J. (2015). *Nie kradnij*, „Polityka”, nr 29 (3018), s. 64.